

1. Nie ulega wątpliwości, że ponad stuletni okres rozbiorów nie stanowił "białej plamy" w procesie organizowania się różnych środowisk społecznych, i to zarówno na ziemiach polskich, jak i na emigracji. Rozbudzona świadomość społeczna w okresie Oświecenia musiała dać impulsy emancypacyjne, wiodące do "europejskiej drogi nowożytnej wolności"<sup>1</sup>. Na przestrzeni całego XVIII stulecia nie było w zasadzie bardziej znaczącego polskiego skupiska społecznego, które nie wzięło by na siebie istotnych zadań organizatorskich o charakterze środowiskowym, niepodległościowym, lub politycznym.

Do upadku powstania styczniowego głównym nurtem aktywności było organizowanie się wokół walki o odzyskanie niepodległości. Ta niezwykła aktywność charakteryzowała w pierwszym rzędzie polską popowstaniową emigrację po roku 1830, obecną w różnych ośrodkach europejskich. Wystarczy przypomnieć, że to na wychodźstwie powstał pierwszy poważny obóz polityczny, grupujący w latach czterdziestych XIX stulecia wokół księcia Adama Czartoryskiego prawą stronę emigracyjnej sceny politycznej (Hotel Lambert). W programach tego obozu dominowały jednak wątki zachowawcze. Przypomnijmy chociażby, że według liderów tego obozu przyszła Polska powinna odrodzić się jako monarchia konstytucyjna.

Nie była to jednak tendencja dominująca w ówczesnej polskiej myśli politycznej; środowiska emigracyjne o charakterze demokratycznym powołały w 1832 r. do życia na terenie Francji Towarzystwo Demokratyczne Polskie, a w cztery lata później wydały w Poitiers *Manifest*. Ten zapomniany dziś dokument zapowiadał, że przyszła Polska będzie ludowa, demokratyczna i sprawiedliwa, gwarantująca szerokie wolności obywatelskie, równość wszystkich wobec prawa, a monarchia zostałaby zastąpiona przez republikę.

Na lewo od Towarzystwa Demokratycznego Polskiego ukonstytuowały się w 1835r w Anglii Gromady Ludu Polskiego - Humań i Grudziąż. Członkowie tych gromad przewidywali w przyszłej Polsce przeprowadzenie głębokich reform społecznych, łącznie z likwidacją prywatnej własności ziemi. Andrzej Chwalba pisze, że po 1831r "Polska zaistniała w europejskiej publicystyce, ideologii, życiu artystycznym, literaturze pięknej w o wiele większym stopniu niż gdy była krajem niepodległym".<sup>2</sup> W ten sposób środowiska emigracyjne torowały drogę postępowej myśli społecznej w myśl hasła "wolność, równość, niepodległość", która z różnych powodów miała nikłe szanse na upowszechnienie na ziemiach polskich.

Na terenie Królestwa Polskiego "spiskowano" w tym czasie przede wszystkim na rzecz odzyskania niepodległości. W 1835r w Krakowie założono konspiracyjne Stowarzyszenie Ludu Polskiego (miało ono swoich emisariuszy na Litwie i Wołyniu), a w 1837 r. pod Bochnią -

Autor: Dr hab. Danuta Waniek  
piątek, 30 lipca 2010 17:10

---

Konfederacje Powszechną Narodu Polskiego; w Warszawie - Związek Narodu Polskiego, a na terenie poznańskiego-utworzono w 1839 r. Centralizację Poznańską. W latach czterdziestych XIX w. w kieleckim i w lubelskim prowadził działalność konspiracyjną ksiądz Piotr Ściegienny, adresując ją w szczególności do chłopów. Oczywiście, przypomniane tu nazwy nie były jedynymi formami organizowania się w duchu niepodległościowym różnorodnych polskich środowisk patriotycznych; było ich znacznie więcej i stanowiły naturalny zaczyn pod budowę przyszłych struktur politycznych.

Koniec XIX stulecia stanowił w całej Europie okres powstawania nowoczesnych partii politycznych. Jednakże na ziemiach polskich działało się w tym czasie inaczej. "Powstanie styczniowe wyczerpało Królestwo. Na pewien czas zapadła "cisza grobów". Rzeczywistość uczyła egoizmu, czyniła go właściwą postawą życiową".<sup>3</sup>

Po kilkunastu latach sytuacja zaczęła się zmieniać, w dużej mierze pod wpływem zmian, dokonujących się w ówczesnej Europie. Polska młodzież studiowała w różnych ośrodkach akademickich, w których pulsowało od dyskusji o charakterze politycznym. W ślad za tym pojawiło się na ziemiach polskich nowe pokolenie działaczy, które organizowało pierwsze partie polityczne, powstające w szczególności w opozycji do zastanych stosunków społecznych. A. Chwalba pisze, że "młodzi zaczęli działać w konspiracji, poza "starym" społeczeństwem. Tworzyli nowe koncepcje społecznej, socjalistycznej, bądź narodowej irredenty, propagowali idee kolektywistyczne, a wszystko, co najbardziej wartościowe zaczęli dostrzegać w ludzie czy to miejskim (robotnicy), czy wiejskim (chłopi)".<sup>4</sup> Zauważmy również, że lata osiemdziesiąte XIX stulecia - to czas wyłaniania się głównych nurtów politycznych, obecnych w zasadzie na polskiej scenie politycznej do dzisiaj.

<sup>5</sup> Mam tu na myśli

ruch socjalistyczny

<sup>6</sup>

, ludowy

<sup>7</sup>

i endecki

<sup>8</sup>

.

Część ówczesnych polskich działaczy politycznych zdobyła również doświadczenie parlamentarne: w Galicji od 1817 roku funkcjonował Sejm Stanowy z siedzibą we Lwowie, gdzie dyskusje odbywały się w języku polskim. Po 1848 r. w parlamencie austriackim i w pruskim funkcjonowały Koła Polskie. W Dumie Koło Polskie utworzono po raz pierwszy po wyborach w 1906, w których brało udział Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne. Zdobyło wówczas 34 mandaty.

Autor: Dr hab. Danuta Waniek  
piątek, 30 lipca 2010 17:10

---

2. Odzyskanie w 1918r przez Polskę niepodległości stawiało przed ówczesnymi przywódcami politycznymi pierwszoplanowe wyzwanie, odnoszące się do określenia przyszłego modelu ustrojowego państwa. Nie było to zadanie łatwe, zwłaszcza że w październiku 1918 r. na scenie politycznej funkcjonowały aż cztery zasadnicze orientacje polityki polskiej. Pierwsza to Rada Regencyjna Królestwa Polskiego zależna od gubernatora Hansa von Beselera, druga to Komitet Narodowy Polski w Paryżu, trzecia to obóz Piłsudskiego z załóżkiem polskich sił wojskowych (POW), czwarta to siły lewicy - SdKPiL i PPS-Lewica, wyczułone w szczególności na historyczną szansę dokonania reform społecznych. W tej sytuacji, znane z okresu I wojny światowej decyzje państw centralnych, zmierzające do narzucenia przyszłemu państwu polskiemu monarchicznej formy ustrojowej, nie miały praktycznie żadnych szans na realizację i to co najmniej z następujących powodów:

po pierwsze - powołana z inicjatywy państw centralnych w 1917 r. trzyosobowa Rada Regencyjna<sup>9</sup> była od początku skompromitowana jako forma kolaboracji z okupantem. Nie przystawała też do przemian, jakie dokonywały się w Europie pod wpływem działań wojennych. Tym samym lansowany przez nią ustrój monarchiczny nie mógł w owym czasie zjednać sobie poparcia w społeczeństwie. Skład społeczny Rady Regencyjnej, a także jej poprzedniczki Rady Stanu (1916r) wskazywały, że organa te nie odzwierciedlały szerszego przekroju nastrojów społecznych, ponieważ reprezentowały przede wszystkim interesy ziemiaństwa. Ich legitymacja do organizowania struktur państwowych była więc od początku niezwykle ograniczona, a przez to nie odpowiadała ówczesnym potrzebom społecznym i politycznym;

po drugie - procesowi odzyskiwania przez Polskę niepodległości towarzyszyły "dni, które wstrząsnęły światem": Rewolucja Październikowa obaliła w Rosji panowanie caratu, a nowa władza przejęła fabryki i własność ziemską, burząc stary porządek. Na fali ogólnoeuropejskiej radykalizacji nastrojów społecznych i idących w ślad za tym żądań demokratyzacji, wszelkie pomysły ustrojowe, nawracające do monarchii, jawiły się od razu jako anachroniczne i tym samym mało realne. Ponadto, koniec I wojny światowej stanowił dla wielu monarchii europejskich apogeum ich wielowiekowego istnienia. Zużyte politycznie odchodziły w cień historii, otwierając tym samym nowy etap w rozwoju powojennej Europy.

Znakomity prawnik z tamtego okresu - Wacław Komarnicki słusznie zauważył, że odbudowa państwowości polskiej przypadła na okres fermentu pojęć, nastrojów i zmiennych tendencji.<sup>10</sup> Jednakże w powszechnym odczuciu panowało przekonanie, że Polska musi się odrodzić jako państwo demokratyczne, zwłaszcza, że nastroje rewolucyjne w naturalny sposób przenikały z Rosji i Niemiec na terytoria, zamieszkiwane przez ludność polską. Działo się tak chociażby z tego powodu, że - jak pisze Olgierd Terlecki - "Polacy stanowili najliczniejszą wśród wszystkich cudzoziemskich grupę narodowościową, uczestniczącą czynnie w rewolucji bolszewickiej; było ich co najmniej 100 000, przy czym w niektórych obliczeniach, których ściśle nikt już dokonać nie zdoła, liczba ta sięga nawet 200 000."

Autor: Dr hab. Danuta Waniek  
piątek, 30 lipca 2010 17:10

---

11

W Polsce inicjatywy rewolucyjne nie przybrały jednakże charakteru masowego. Nie zyskały szerszego poparcia nawet w środowiskach lewicowych. Przeciwno nim opowiedziały się wyraźnie PPS i Narodowy Związek Robotniczy (NZR). Ich opór był tym bardziej skuteczny, że w świadomości odradzającego się społeczeństwa polskiego obecna była przede wszystkim ideologia niepodległościowa. Interesy klasowe schodziły w tej sytuacji na dalszy plan. Działacz lewicowy tamtego okresu - H. Walecki - oceniał ówczesną sytuację w sposób następujący: "Rewolucji, olbrzymiego, samodzielnego, głębokiego kotłowania się mas ludowych, w Polsce nie było".<sup>12</sup> Uwagę ludności polskiej skupiała przede wszystkim szansa odzyskania niepodległości. Kilkadziesiąt lat później amerykański badacz historii międzywojennej Polski - Richard M. Watt napisze, że wylęgarnią polskiego ruchu niepodległościowego były organizacje socjalistyczne. Takim podejściem charakteryzowała się w szczególności utworzona w 1892r w Paryżu Polska Partia Socjalistyczna (PPS).

13

Należy przy tym pamiętać, że decyzja o przystąpieniu do takiej organizacji, jak PPS, stanowiła wówczas nie tylko o zaangażowaniu ideologicznym, ale również o świadomości istnienia bezpośredniego zagrożenia fizycznego jej członków, bowiem przynależność do partii socjalistycznej na terenie zaboru rosyjskiego (gdzie mieszkała większość Polaków) była uważana za przestępstwo, które było karane przez władze Rosji carskiej w sposób bezwzględny. Świadczą o tym najlepiej znane losy przywódców I Proletariatu, a potem PPS, w tym samego Józefa Piłsudskiego.

14

Ruch socjalistyczny, mający wsparcie na zachodzie Europy, nie był jednakże -jak pamiętamy - jedynym nurtem, organizującym życie polityczne Polaków i skupiającym uwagę na przyszłych losach Polski. Tendencje autonomiczne wobec władz carskich przejawiali w swych koncepcjach narodowi demokraci, organizowani na przełomie wieków przez Romana Dmowskiego.<sup>15</sup> Jego Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe miało jednakże wyraźnie ugodowy charakter wobec Rosji, ponieważ jego przywódcy nie dostrzegali realnych szans na odzyskanie przez Polskę niepodległości.

16

Już przed wybuchem I wojny światowej postawa endecji zyskała poparcie kościoła rzymsko-katolickiego, obawiającego się oddziaływania na społeczeństwo ruchów socjalistycznych, w tym ateistycznie nastawionej PPS. Pod wpływem przebiegu działań wojennych narodowa demokracja przeorientowała jednakże swoją perspektywę polityczną na zachód Europy, czego najlepszym dowodem była działalność R. Dmowskiego w Komitecie Narodowym Polskim, który powstał 15 sierpnia 1917r w Paryżu.

17

Autor: Dr hab. Danuta Waniek  
piątek, 30 lipca 2010 17:10

---

Tendencje niepodległościowe były również wyraźne w ruchu ludowym, a w szczególności w PSL "Wyzwolenie", organizowanego przez Macieja Rataja. Henryk Zieliński podaje, że Rada Naczelna tej partii w lipcu 1917 r. wysunęła w Warszawie postulaty niepodległego państwa polskiego, składającego się "z wszystkich ziem polskich, z dostępem do morza, o charakterze demokratyczno-republikańskim, którego najwyższą władzą byłby sejm, wybrany w sposób najbardziej demokratyczny".<sup>18</sup> Podobne stanowisko wypowiedziały wkrótce władze PSL "Piast" z Wincentym Witosem na czele ("państwo polskie jest i musi pozostać Rzeczpospolitą", a władza najwyższa miała spoczywać w rękach narodu). PSL-Lewica z jej przywódcą Tomaszem Dąbalem deklarowała, że "starać się będzie, by jego praca przyniosła oprócz dobrobytu dla ludu, świetność i potęgę dla państwa polskiego".<sup>19</sup>

3. W ocenie nie tylko historyków, zdecydowaną przewagę ideologiczną i polityczną w kwestiach ustrojowych posiadały w 1918r te siły społeczne, które opowiadały się za budową demokracji parlamentarnej. Stąd też Polska, wraz z odzyskiwaniem niepodległości, kształtowała się jako państwo, którego ustrój oparty został na republikańskiej formie sprawowania władzy, trójpodziale władz oraz poszanowaniu własności prywatnej.

Siódmego listopada 1918r, pod osłoną oddziałów POW, utworzony został Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej. Na jego czele stanął socjaldemokrata Ignacy Daszyński.<sup>20</sup> W manifeście skierowanym do ludności, rząd lubelski proklamował powstanie państwa polskiego, zniesienie Rady Regencyjnej oraz zapowiadał zwołanie Sejmu Ustawodawczego, wybranego na podstawie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego. Zapowiadał również wiele radykalnych reform społecznych, gospodarczych i politycznych.

Wystawiony na gwałtowne ataki prawicy, rząd Daszyńskiego szybko poddał się do dymisji. Na mocy dekretu z 14 listopada 1918r pełnię władzy w państwie objął Józef Piłsudski. Według przywoływanego już W. Komarnickiego rok 1918 jest początkiem "okresu przejściowego" w istnieniu państwa polskiego, do którego zaliczył "te fazy rozwojowe państwowości polskiej, które przeżyła ona od momentu swego wskrzeszenia, aż do momentu przejścia do normalnego, stałego ustroju prawnopolitycznego, tj. do wejścia w życie konstytucji 17 marca 1921 r.". Uczony ten podzielił "okres przejściowy" na czas dyktatury Tymczasowego Naczelnika Państwa (14 listopada 1918r - 9 lutego 1919 r. i okres Sejmu ustawodawczego( czyli Konstytuanty 1919-1922).<sup>21</sup>

4. Tymczasowy ustrój polityczny państwa polskiego został uregulowany dekretem z 22 listopada 1918r o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej (Dz. Pr. Nr 17, poz.41). Na mocy tego dekretu najwyższą władzę objął J. Piłsudski jako Tymczasowy Naczelnik Państwa, a rolę rządu republiki pełnili prezydent ministrów i ministrowie, mianowani i

Autor: Dr hab. Danuta Waniek  
piątek, 30 lipca 2010 17:10

---

odpowiedzialni przed Naczelnikiem. Władzę ustawodawczą pełnili wspólnie na mocy tego dekretu Naczelnik Państwa i rada ministrów. Wydawali oni dekrety, które traciły moc obowiązującą w przypadku nie przedstawienia ich na pierwszym posiedzeniu przyszłego Sejmu Ustawodawczego, czyli zgromadzenia, którego naczelnym zadaniem było uchwalenie konstytucji.

Zgodnie z tymi zapowiedziami, naczelnik Państwa wydał dwa kolejne dekrety: o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego z 28 listopada 1918r (Dz,Pr.Nr.18 poz.46) oraz tego samego dnia dekret o wyborach do Sejmu Ustawodawczego (Dz. Pr. Nr 18, poz.47).

Konieczność szybkiego przeprowadzenia wyborów została uznana za zagadnienie pierwszorzędnej wagi. Gwoli ścisłości należy zaznaczyć, że idea Sejmu Ustawodawczego funkcjonowała wśród polskich stronnictw politycznych co najmniej od listopada 1916 r., zyskując coraz szerszą aprobatę. Dlatego też nie można było jej bagatelizować, zwłaszcza, że postulat zwołania Sejmu przynosił klasom posiadającym określone korzyści polityczne. Polegały one przede wszystkim na neutralizacji odruchów rewolucyjnych poprzez skierowanie walki o reformy społeczno-gospodarcze na drogę parlamentarną.<sup>22</sup>

Również J. Piłsudski doceniał rolę, jaką powinno odegrać w jego planach politycznych ciało przedstawicielskie, pochodzące z wyborów powszechnych. Chodziło mu przede wszystkim o zalegalizowanie swej władzy w państwie. Ponadto, przeprowadzenie w Polsce wyborów posiadało ważne aspekty międzynarodowe: powołanie prawomocnego systemu władz państwowych miało być koronnym świadectwem zdolności narodu polskiego do samodzielnego bytu politycznego.

Mimo tych racji prawica społeczna, a w szczególności Narodowa Demokracja, próbowała storpedować ideę wyborów do Sejmu Ustawodawczego, obawiając się najpierw niekorzystnego dla siebie wyniku, a następnie demokratyzmu zapowiedzianych reform. Przedstawiciele prawicy proponowali utworzenie, zamiast Sejmu, Naczelnej Rady Narodu Polskiego, w której zasiedliby z nominacji członkowie poszczególnych partii politycznych.

Potrzeba szybkiego przeprowadzenia wyborów do Sejmu Ustawodawczego była jednakże pod koniec 1918 r. sprawą przesądzoną. Z różnych stron kwestionowano jednak zaplanowaną jednoizbowość Sejmu, postulat wyposażenia go w pełnię władzy państwowej oraz pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze.

Autor: Dr hab. Danuta Waniek  
piątek, 30 lipca 2010 17:10

---

W szczególności zapowiedź powszechności wyborów bez cenzusów i płynących stąd ograniczeń z trudem przebijała się do świadomości polityków, a w szczególności wzbudzała niechęć w środowiskach bogatego mieszczaństwa i ziemian. Występowała przeciwko niej również endecja. Jeden z twórców demokratycznej przeciw konstytucji marcowej - Edward Dubanowicz, wypowie później zastanawiające słowa: "....w najważniejszych sprawach państwowych równą wagę ma ...głos człowieka, kierującego całą gałęzią wytwórczości krajowej, jak i głos jego portiera lub dziewczyny obierającej w kuchni ziemniaki...Powszechne, tajne, bezpośrednie, stosunkowe, a przede wszystkim równe prawo głosowania jest u nas głównym wrogiem zdrowego postępu".<sup>23</sup>

Mimo tych oporów i niechęci coraz wyraźniej torował sobie drogę pogląd o konieczności przyjęcia demokratycznej ordynacji wyborczej. Znow należało się wszakże liczyć z obecnością w kraju radykalnych nastrojów społecznych. Pracami nad przygotowaniem pierwszej ordynacji wyborczej kierował młody działacz socjalistyczny - Mieczysław Niedziałkowski. Ordynacja przyznawała czynne i bierne prawo wyborcze obywatelom, liczącym w dniu ogłoszenia wyborów 21 lat. Prawo zgłoszenia listy kandydatów przyznawała 50 wyborcom (a w istocie rzeczy partiom politycznym). Przyjmowała zasadę pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego, która była wówczas uważana za "jeden z najistotniejszych mierników demokratyczności ustroju". Podział mandatów odbywał się według systemu d'Hondta. Niektóre przepisy ordynacji wyborczej znakomicie ilustrują ówczesny stan organizacyjny państwa. Uwaga ta dotyczy chociażby kart do głosowania, które, jak głosiła ordynacja - "winny być sprzedawane w ciągu 5 dni przed wyborami w wolnym handlu i w lokalu wyborczym po cenie 5 fen.(10 halerzy)".<sup>24</sup>

Warto również przypomnieć, że pierwsza ordynacja wyborcza przyznawała prawa wyborcze kobietom, co w ówczesnej Europie stawało się znakiem czasu.

Przyjęła również oficjalną nazwę ciała przedstawicielskiego, odwołując się do rodzimych tradycji. Nazwą tą był "Sejm Ustawodawczy".

Według "Słownika języka polskiego" S.Lindego z 1859 r., nazwa Sejm pochodzi od staropolskiego czasownika "sjąć się", czyli zgromadzić się, zebrać się. Wskazuje się również na słowiańskie określenia "snem, sjem, soim, sejm". Wszystkie te słowa w tradycji słowiańskiej używane były na określenie licznego zgromadzenia. Również przyjęcie nazwy urzędu przewodniczącego izby - "Marszałek Sejmu" - było wyraźnym nawiązaniem do rodzimej tradycji państwowej.

Jak już powiedziano, ordynacja opowiedziała się za systemem wyborów proporcjonalnych.

5. Godzi się w tym miejscu przekazać kilka uwag, które pozwolą na wydobycie politycznych aspektów przyjętego rozwiązania. Otóż, państwa europejskie wykształciły w początkach ubiegłego stulecia dwa zasadnicze systemy wyborów: większościowy i proporcjonalny. Wybory większościowe są w historii parlamentaryzmu instytucją starszą niż wybory proporcjonalne. Dominowały w Europie do I wojny światowej. Towarzyszył im wówczas cel powołania reprezentacji terytorialnej, a nie - jak ma to miejsce dzisiaj - partyjnej. Jednakże postępowe siły polityczne, grupujące się wówczas wokół partii socjaldemokratycznych, zaczęły dostrzegać w wyborach większościowych rolę czynnika uniemożliwiającego powołanie reprezentacji, której skład stanowiłby zbliżone odbicie struktury ekonomicznej i politycznej społeczeństwa. Należy zaznaczyć, że preferowanie okręgów rolniczo-konserwatywnych w porównaniu z przemysłowymi, było jedną z cech charakterystycznych dla mechanizmu ówczesnych wyborów większościowych. dawały one przy tym największe szanse zwycięstwa partii najsilniejszej liczebnie i wewnętrznie zdyscyplinowanej. Dyskryminowały tym samym partie niewielkie, sterując w kierunku dwupartyjności, a w praktyce sprawowania władzy - rządów jednopartyjnych. W ten sposób łatwiej było klasom rządzącym unikać wejścia do parlamentu elementów radykalnych, mniej lub bardziej bezpiecznych dla ziemiaństwa i kapitału.

O wybory proporcjonalne walczyły w Europie w szczególności organizacje ruchu robotniczego. Stąd należy stwierdzić, że bez ich poważnego udziału w walce o demokratyzację prawa wyborczego w początkach XX wieku, w większości państw europejskich nie zmieniłby się wówczas charakter wyborów na korzyść słabszych ekonomicznie. Mechanizm wyborów proporcjonalnych stwarzał dogodne warunki partiom małym, zapewniając nawet niewielkiej grupie politycznej reprezentację w parlamencie i wpływ na rządy. W konsekwencji powodował wytworzenie się w państwie systemu wielopartyjnego i rządów koalicyjnych. Partie robotnicze miały tym samym szansę nie tylko na uzyskanie mandatów, ale nawet większości parlamentarnej.

Wracając na grunt polski, nietrudno jest wskazać przyczyny, które zadecydowały o przyjęciu wyborów proporcjonalnych. Sprowadzają się one przede wszystkim do olbrzymiego rozbicia organizacyjnego ugrupowań politycznych i ich aspiracji, ukształtowanych jeszcze w okresie zaborów. Jak wiadomo- animozje międzypartyjne dotyczyły nie tylko grup, stojących na przeciwstawnych pozycjach ideowo-politycznych, ale nawet bliskich sobie, czy nawet jednorodnych programowo. Rozbicie polityczne u progu II Rzeczypospolitej, ciągnące się zresztą przez cały okres międzywojnia, miało różnorakie źródła. najważniejsze spośród nich, to: względy społeczno-klasowe, odrębności narodowe, odrębności dzielnicowe i wynikające z nich różnice poglądów np. na drogi do niepodległości. W literaturze naukowej nie trudno jest

Autor: Dr hab. Danuta Waniek  
piątek, 30 lipca 2010 17:10

---

znaleźć pogląd , że wybory proporcjonalne w warunkach polskich sprzyjały nadmiernemu rozbiciu i politycznej atomizacji Sejmu, która w praktyce utrudniała wytworzenie się stałej większości, niezbędnej do powołania stabilnego rządu.

---

6. Sejm Ustawodawczy został wybrany 26 stycznia 1919r jako organ jednoizbowy. Nie miał określonej kadencji, ani zakresu działania. Pierwsze, uroczyste posiedzenie parlamentu odbyło się 10 lutego 1919r. Pierwszym Marszałkiem Sejmu został Wojciech Trąpczyński. Na otwarciu Sejmu Ustawodawczego wygłosił przemówienie Józef Piłsudski. Powiedział w nim do posłów m.in:

"Naród polski przez półtora wieku zmuszany był stosować się do praw, narzuconych przez obcą przemoc. Nie mogąc normować życia według własnej woli, zatracił przez ten długi okres poczucie prawa i wiary we własne siły. Obdarzeni dziś zaufaniem narodu, dać mu macie podstawy dla jego niepodległego życia w postaci prawa konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej. Na tej podstawie utworzycie rząd oparty na prawach, przez wybrańców narodu ustanowionych. Prawa przez was uchwalone będą początkiem nowego życia wolnej i zjednoczonej Ojczyzny".<sup>25</sup>

Wybory styczniowe nie rozstrzygnęły o ostatecznym składzie Izby, ponieważ w wyznaczonym terminie odbyły się jedynie w byłym Królestwie Polskim i Galicji. Według założeń teoretycznych , izba miała się składać z 524 posłów. jednakże Sejm Ustawodawczy nigdy w praktyce tej liczby nie osiągnął, dochodząc ostatecznie do 473 posłów. Ze styczniowych wyborów pochodziło 340 posłów. Pozostała część doszła bądź to w wyniku kolejnych wyborów, przeprowadzanych sukcesywnie na terenach objętych wcześniej działaniami wojennymi, bądź w wyniku kooptacji (np. Śląsk Cieszyński). Ostatnią grupę posłów z ziemi wileńskiej dokooptowano w liczbie 20 w marcu 1922 r. KPRP i Bund proklamowały bojkot wyborów.

Podział polityczny Sejmu kształtował się na początku kadencji w sposób następujący: najwięcej głosów uzyskała prawica - 35,8%, centrum - 33,2%, lewica - 26,8%, mniejszości narodowe i bezpartyjni - 1%. W trakcie kadencji nastąpiły istotne przesunięcia polityczne: wzmocniło swój stan posiadania centrum do 53,9%, a stało się to zarówno kosztem prawicy, jak i lewicy.

Uformowano następujące kluby poselskie:

1. Związek Ludowo-Narodowy (Narodowa Demokracja, Chrześcijańska Demokracja z Wojciechem Korfantym, Stanisławem Głąbińskim, Stanisławem i Władysławem Grabskimi,

Autor: Dr hab. Danuta Waniek  
piątek, 30 lipca 2010 17:10

---

Romanem Dmowskim) - 116 posłów;

2. Narodowe Zjednoczenie Ludowe - 71 posłów;
3. Polskie Stronnictwo Ludowe "Wyzwolenie" (z Maciejem Ratajem) - 58 posłów;
4. Polskie Stronnictwo Ludowe "Piaśt"( z Wincentym Witosem) - 45 posłów;
5. Związek Polskich Posłów Socjalistycznych (z Ignacym Daszyńskim, Jędrzejem Moraczewskim, Feliksem Perlem, Libermanem) - 32 posłów;
6. Polskie Zjednoczenie Ludowe - 27 posłów;
7. Klub Pracy Konstytucyjnej - 18 posłów;
8. Narodowy Koło Robotnicze - 16 posłów;
9. Zjednoczenie Mieszczańskie - 13 posłów;
10. Polskie Stronnictwo Ludowe Lewicy( z Dąbalem) - 13 posłów;
11. Wolny Związek Posłów Narodowości Żydowskiej - 10 posłów;
12. Polskie Stronnictwo Katolicko-Ludowe - 5 posłów;
13. Narodowe Stronnictwo Robotników - 4 posłów;
14. Stronnictwo Radykalno-Chłopskie - 2 posłów;
15. Niemieckie Stronnictwo ludowe - 2 posłów;
16. Bez przynależności partyjnej - 6 posłów.

Koncepcja demokratycznie powołanego Sejmu, stojącego na gruncie zasady zwierzchnictwa narodu, przesądzała o przyszłej formie rządów. W zarysowanych wyżej uwarunkowaniach mogły to być tylko rządy odpowiedzialne przed Sejmem, a taki system rządzenia określany jest mianem parlamentarnego. Jednakże z przedstawionego podziału jasno wynika, że żaden z bloków politycznych przez cały okres Sejmu Ustawodawczego nie uzyskał większości, zdolnej do powołania rządu. W konfiguracji politycznej tamtego okresu taki wynik wyborów parlamentarnych umacniał w praktyce pozycje naczelnika państwa - Józefa Piłsudskiego. "Powołanie parlamentu - napisał Andrzej Garlicki - znacznie uszczupliło jego nieograniczoną dotychczas władzę, ale parlament w tym kształcie nie był zbyt groźny".<sup>26</sup>

Nieprzewidziany nawet przez nią samą sukces prawicy w wyborach do Sejmu Ustawodawczego zastanawiał wielu badaczy problemu. Paradoks polegał na tym, że demokratyczna ordynacja wyborcza przyniosła zwycięstwo prawicy społecznej, która osiągnęła sukces wyborczy w atmosferze radykalizacji nastrojów społecznych. W analizach tego zaskakującego zjawiska zwraca się uwagę na fakt, że w ówczesnych warunkach prawica społeczna znajdowała wśród niezorientowanych wyborców posłuch dzięki umiejętnemu posługiwaniu się hasłami demokratycznymi. Zwalczając w istocie rzeczy ugrupowania lewicowe, często mówiła ich językiem, wprowadzając w ten sposób w błąd poważną część społeczeństwa. Grę polityczną prawicy ułatwiało rozbieżne i niezdecydowanie ruchu lewicowego. Fakt ten był wykorzystywany do agitacji przedwyborczej przez ugrupowania o orientacji prawicowej, dysponujące - o czym nie należy zapominać - olbrzymią przewagą organizacyjną i materialną. Ignacy Daszyński wyniki wyborów do Sejmu Ustawodawczego skomentował w sposób następujący:

"Demokratyczny system wyborczy w Polsce nie dał wcale Sejmu "lewicowego". Niedorozwój ekonomiczny, polityczny i oświatowy narodu oświadczył się raczej za prawicą niż za lewicą.

Autor: Dr hab. Danuta Waniek  
piątek, 30 lipca 2010 17:10

---

Fotografia społeczeństwa, zdjęta przy pomocy powszechnego głosowania do Sejmu, może ucieszyć oko reakcjonisty. Nie ulega wątpliwości, że podporą reakcji sejmowej są dotychczas masy kobiet, którym socjalistyczno-radykalny rząd Moraczewskiego dał prawo głosowania. Ale socjaliści nie myślą żałować tego kroku. Uczynili to w tym celu, aby w społeczeństwie nie było żadnych czynników nie mających prawa decyzji o własnym losie/.../To, co dziś jest politycznie reakcyjne, może stać się w przyszłości czynnikiem rozwoju".<sup>27</sup>

Zwróćmy w związku z tym uwagę na ówczesną strukturę społeczeństwa polskiego, która musiała mieć wpływ na sposób głosowania przez cały okres międzywojenny. W latach 1922-1939 mieszkało w Polsce około 27,2 mln ludzi. Z tego 24% stanowili mieszkańcy miast. Z rolnictwa utrzymywało się 64% ludności kraju. Społeczeństwo II Rzeczypospolitej było więc społeczeństwem agrarnym. Ludność chłopska stanowiła 53,2%, z czego robotnicy rolni - 11%. Drugą, co do liczebności klasą społeczną byli robotnicy. Stanowili oni 16,5% ludności Polski. Nie można w tym miejscu zapomnieć o kategorii stale bezrobotnych (zwłaszcza w latach 1931-1933), która wynosiła ok.600 tys. osób. Robotnicy i wyrobnicy rolni znajdowali się u dołu hierarchii społecznej ówczesnej Polski. Inteligencja obliczana była na 1,5 mln, czyli stanowiła 5% ludności kraju. Drobnomieszczaństwo - grupa niejednolita narodowościowo - obejmowało 10% (ok.3 mln). Na pozostałe grupy społeczne przypadał 1 mln. udział klas posiadających wynosił 1%, jednakże w ówczesnych stosunkach społecznych znajdowały się na samym szczycie drabiny społecznej. Na wierzchołek tej hierarchii w dość dużym tempie wspinała się inteligencja, a zwłaszcza jej część związana z aparatem politycznym i państwowym. Elita polityczna rekrutowała się przede wszystkim spośród mieszczaństwa i ziemian, a w mniejszym stopniu - spośród chłopstwa i ruchu robotniczego.<sup>28</sup>

### Postowie Sejmu Ustawodawczego według zawodów:<sup>29</sup>

liczba kobiet	8
liczba mężczyzn	465
rolnicy	141
urzędnicy państwowi i prywatni	94
duchowni	34
rzemieślnicy	28
nauczyciele	28
literaci	26
robotnicy	24
ziemianie	20
profesorowie	19
inżynierowie i technicy	15
prawnicy	15
kupcy i przemysłowcy	13
lekarze	9
wojskowi	1

Autor: Dr hab. Danuta Waniek  
piątek, 30 lipca 2010 17:10

---

pozostali

24

Sejm Ustawodawczy uchwalił konstytucję, nową ordynację wyborczą i wiele ustaw o charakterze ustrojowym. Rozwiązał się mocą własnej uchwały 27 listopada 1922 roku.

---

<sup>1</sup>Marek Siemek: "Oświecenie - polskie lekcje nieodrobione", [w]"Dogmatyzm-rozum-emancypacja", red. Piotr Żuk, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2005, s. 18.

<sup>2</sup>Andrzej Chwalba: "Historia Polski 1795-1918".Wydawnictwo Literackie, Kraków 2000,s. 290.

<sup>3</sup>A.Chwalba, op.cit.s.349.

<sup>4</sup>Jak wyżej, s.354.

<sup>5</sup>Doświadczenia ostatnich lat wskazują, że okres socjalizmu 1944-1989 ich obecność jedynie zamroził, ale nie wyeliminował.

<sup>6</sup>Pierwsze polskie kółka socjalistyczne powstały w Petersburgu (1875) i w Warszawie (1876). W kilka lat później utworzony został I Proletariat, a następnie II Proletariat i Związek Robotników Polskich. Przełomowe znaczenie dla rozwoju ruchu socjalistycznego miało jednakże powstanie w 1892r w Paryżu Polskiej Partii Socjalistycznej. W 1893r utworzono Socjaldemokrację Królestwa Polskiego, po roku 1900 przemianowaną na Socjaldemokrację Królestwa Polskiego i Litwy.

Autor: Dr hab. Danuta Waniek  
piątek, 30 lipca 2010 17:10

---

<sup>7</sup>Andrzej Zakrzewski pisze, że za dzień narodzin polskiego ruchu ludowego przyjmuje się 28 lipca 1895r, kiedy to na przedwyborczym zgromadzeniu we Lwowie założono Stronnictwo Ludowe( chociaż już trzy lata wcześniej powołano do życia Związek Stronnictwa Chłopskiego). W 1903r Stronnictwo Ludowe dodało do swej nazwy słowo "Polskie". W Galicji ruch ludowy działał legalnie, natomiast w Królestwie Polskim konspiracyjnie. W 1904r w podwarszawskim Jaktorowie utworzono Polski Związek Ludowy, który został szybko rozbity przez władze carskie, a w to miejsce ludowcy utworzyli w 1906 r Związek Młodej Polski Ludowej.W okolicy roku 1912 powstają Narodowy Związek Chłopski i lewicowy Związek Chłopski. na terenie zaboru pruskiego działała Mazurska Partia Ludowa i Katolico-Polska Partia Ludowa. Szczegółowe informacje [w] Andrzej Zakrzewski:"Z geografii politycznej ruchu ludowego", zamieszczony w książce p.t. Z dziejów Drugiej Rzeczypospolitej, wydanej pod red.A.GaRLICKIEGO. Warszawa 1986.

<sup>8</sup>Początki obozu narodowego wiązane są z powstaniem na terenie Szwajcarii Ligi Polskiej, zamienionej w 1893 na Ligę Narodową. Patrz:A.Chwalba, op.cit.s.358-359.

<sup>9</sup>Radę Regencyjną Królestwa Polskiego tworzyli arcybiskup Aleksander Kakowski, książę Zdzisław Lubomirski i hrabia Jerzy Ostrowski. Miała tymczasowo zastępować jeszcze nie obwołanego króla polskiego, ze wskazaniem na Karola I Habsburga.

<sup>10</sup>Wacław Komarnicki: "Ustrój państwowy Polski współczesnej. Geneza i system. Wydawnictwo UJ, Kraków 2006,s.10.

<sup>11</sup>Olgiard Terlecki: "Z dziejów II Rzeczypospolitej", KAW Kraków 1985,s.19.

<sup>12</sup>H.Walecki: O taktyce i stosunku do parlamentaryzmu. Wybór pism, tom II, s.29 i 31. Warszawa 1967. Przywołana ocena H.Waleckiego nie pomijała faktu , że pod wpływem silnego oddziaływania przemian rewolucyjnych w Rosji również na terenach polskich idea tworzenia rad jako załączka władzy robotniczej podjęta została przez Komunistyczną Partię Robotniczą Polski (KPRP), powstałą w 1918r. Na terenie byłego Królestwa Polskiego powołano wówczas około 100 rad. Pierwsze powstały w dniu 5 listopada 1918r w Lublinie, w dniu 7 listopada w Warszawie, następnie w Łodzi i w Dąbrowie Górniczej. Głód ziemi sprawił, że dochodziło również do wystąpień rewolucyjnych na wsiach. Nie był to jednak ruch masowy. W literaturze przedmiotu powszechnie podkreśla się, że w wymiarze społecznym nad wszystkim innymi kwestiami politycznymi dominowały hasła, związane z walką narodowo-wyzwoleńczą.

Autor: Dr hab. Danuta Waniek  
piątek, 30 lipca 2010 17:10

---

<sup>13</sup>Richard M.Watt: "Gorzka chwała. Polska i jej los 1918-1939". Wyd.AMF+, Warszawa 2005,s.24.

<sup>14</sup>Józef Piłsudski napisał w 1901r, że PPS "powstała na mocy nieubłaganej konieczności, której żadne wysiłki rządu nie były w stanie obalić. Wydała ją polska klasa robotnicza, tak jak matka wydaje na świat dziecko",[w]"Dla dobra Rzeczypospolitej.Antologia myśli państwowej." Wyd.Sejmowe, Warszawa 1996,s.252.

<sup>15</sup>Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe, współorganizowane przez Romana Dmowskiego, powstało w roku 1897. Przystępowali do niego Polacy, zamieszkujący zabór rosyjski i pruski.

<sup>16</sup>Postawa ta była zgodna z rosyjskim rządowym programem Polski autonomicznej w ramach jednej państwowości rosyjskiej, patrz:W.Komarnicki, op.cit.s,19.W programie uchwalonym przez Sd-N w 1903r można było przeczytać następującą deklarację:"Dzisiejszy stan i położenie naszego narodu nie przedstawia zbrojnej lub dyplomatycznej akcji na rzecz niepodległości ani nawet bezpośredniego takiej akcji przygotowania".

<sup>17</sup>Patrz:Szymon Rudnicki,-"Narodowa Demokracja 1893-1939", [w]Z dziejów II Rzeczypospolitej,red.A.Garlicki.Warszawa 1986 r.

<sup>18</sup>Henryk Zieliński: "Historia Polski 1914-1939", Ossolineum 1985r, s.38.

<sup>19</sup>Cytuję za:Andrzej Zakrzewski: "Z geografii politycznej ruchu ludowego", [w] Z dziejów II Rzeczypospolitej, op.cit.s.207.

<sup>20</sup>Już w 1907 r. Ignacy Daszyński jako jeden z przywódców PPS napisał o celach narodu w sposób następujący: "W naszym dzisiejszym położeniu idea niepodległości Polski jest idea najbardziej rewolucyjną, najmniej zawodną i najlepiej obejmującą oba cele dzisiejszej rewolucji: obalenie caratu i utworzenie sejmu konstytucyjnego w Warszawie",[w]Dla dobra Rzeczypospolitej, op.cit.s.253.

<sup>21</sup>W.Komarnicki, op.cit.s23.

<sup>22</sup>Tuż po zwołaniu Sejmu można było przeczytać w "Kurierze Polskim" z 2 marca 1919r, co następuje: "Naszą wygraną jest tylko to, iż walki ograniczają się do samego Sejmu, że nie są w nie wciągane tłumy, że ustały konwentykle, pochody ,walki. Ulica przestała być ostateczną instancją polityczną".

<sup>23</sup>Cyt. za: Andrzej Gwiżdż [w] "Historia państwa i prawa Polski 1918-1939", pod red. Juliusza Bardacha.

<sup>24</sup>Wszystkie przywoływane tu dokumenty znajdują się w książce p.t."Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów 1866-1925", pod. red.Haliny Janowskiej i Tadeusza Jędruszczaka. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1984 r.

<sup>25</sup>J. Piłsudski, Przemówienie na otwarciu sejmu ustawodawczego (10 lutego 1919r),[w] Pisma zbiorowe. Zredagował i wstępem opatrzył K.Świtalski, t.V, Warszawa 1937, s.55-57.Siedem lat później - w maju 1926r J.Piłsudski dokonał zamachu stanu.

<sup>26</sup>A.Garlicki: "Przewrót majowy", Czytelnik 1978, s.16.

<sup>27</sup>I.Daszyński: "Sejm, Rząd, Król, Dyktator" Warszawa 1926.

<sup>28</sup>J.Żarnowski: "Społeczeństwo i klasy",[w]Polska Odrodzona 1918-1939, pod red. J.Tomickiego. Warszawa 1982,s.305.

<sup>29</sup>Obliczenia własne na podstawie zasobów Biblioteki Sejmowej w Warszawie.

Autor: Dr hab. Danuta Waniek  
piątek, 30 lipca 2010 17:10

---

<sup>30</sup>Udział ziemian w kolejnych sejmach jest trudny do odczytania, ponieważ reprezentanci tej grupy dość często wpisywali sobie w dokumentach sejmowych zawód rolnika.